

NASZE ABC

Polska wobec swastyki

W ostatnich latach żaden ruch polityczny nie wywarł takiego wpływu na umysły w Polsce, jak niemiecki socjalizm narodowy. Tłumaczy się to tem, że była to pierwsza próba zastąpienia dotychczasowego ustroju kapitalistycznego ustrojem narodowym. Poprzedzający chronologicznie socjalizm narodowy, faszyzm, załatwił jeszcze był związany ze światem kapitalistycznym. Ponadto stosunek socjalizmu narodowego do żydów równie oddziaływał na społeczeństwo polskie, które również i to w formie ostrzejszej, niż w Niemczech ma przed sobą problem żydowski.

Wpływ ideowy socjalizmu narodowego w dziedzinie politycznej był bardzo silny. Prowadził on do zapożyczenia pewnych form i metod działania politycznego. Najjaskrawszym tego przejawem były próby stworzenia polskiego ruchu narodowo-socjalistycznego, przybierające nieraz wprost humorystyczne formy.

Na szczęście następuje powoli otrzymanie. Coraz bardziej utrwała się zrozumienie faktu, że socjalizm niemiecki, wytwór ducha niemieckiego, nie może się żywcem przyjąć w społeczeństwie polskim, wyposażonym w zupełnie odmienne psychikę. Otrzeźwienie to wywołuje szereg rozmaitych przyczyn.

Dużą rolę odgrywa tu coraz jawniej występujące antykatolickie stanowisko socjalizmu narodowego. W Polsce, w kraju katolickim, zarówno ideowe stanowisko socjalizmu narodowego, przybliżające się powoli do neo-poganizmu, jak i konkretne zarządzenia, wymierzone przeciwko Kościołowi katolickiemu nie mogą budzić zachwytu.

Obok tego koszarowość socjalizmu narodowego, wywodzącego się z psychiki pruskiej, musi budzić odrzecz w społeczeństwie polskim, posiadającym silne tradycje wolności politycznej i przyzwyczajonemu do działania na podstawie dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków.

Wreszcie kopiowanie pewnych zewnętrznych form hitlerizmu budziło tak właściwie Polakom poczucie humoru i osłabiło w pewnym sensie powagę ruchu narodowo-socjalistycznego w Polsce.

W tych warunkach zaczyna się w Polsce wytwarzać coraz bardziej rzeczowy stosunek do socjalizmu narodowego. Obserwujemy z zainteresowaniem próbę oparcia życia społecznego na nowych zasadach, uznajemy w całej pełni walkę socjalizmu niemieckiego z żydostwem, z dużym jednak krytycyzmem, a nawet często negatywnie patrzymy na szereg konkretnych posunięć Hitlera i jego podwładnych. A przede wszystkim rozumiemy, że wzór niemiecki nie może być żywcem przeniesiony do Polski, która musi znaleźć swoje własne rozwiązanie trapiących ją bolączek. J. K.

Ks. Starhemberg wyjechał do Jugostawii

WIEDEŃ, 15. 8. (PAT.). Wicekanclerz ks. Starhemberg udał się na polowanie do swego krewnego ks. Thurn, który zamieszkuje w Jugostawii. Źródła urzędowe austriackie oświadczają, że podróż ta nie ma żadnych celów politycznych na widoku.

W rocznicę powrotu Karola IV na Węgry

BUDAPESZT, 15. 8. (PAT.). W rocznicę powrotu króla Karola IV na Węgry, około 2000 legistów węgierskich zgromadziło się w Tihany nad jeziorem Balaton, na uroczystej mszy żałobnej za duszę zmarłego króla.

Wśród tysiąca kandydatur

Jak wypadły wybory kandydatów na posłów

Około 1000 kandydatów

We wczorajszym numerze zdążyliśmy podać część kandydatów zgłoszonych na 104 kolegiach wyborczych, które zebrały się w dniu wczorajszym. Przez całą noc do godz. 5-ej rano PAT na dawał wiadomości z poszczególnych okręgów. Lista jest już obecnie kompletna. Obejmuje ona około tysiąca nazwisk kandydatów na posłów i ich zastępców. Ordynacja wyborcza przewiduje, że w każdym okręgu musi być co najmniej 4 kandydatów na 2 mandaty poselskie. W pewnej części okręgów ograniczono się więc do wybrania tylko czterech kandydatów, ale w ogromnej większości okręgów wpisano na listę kandydatów znacznie więcej. W niektórych okręgach liczba ta dochodzi do osmiu.

Nazwiska, zgłaszane przez przedstawicieli BB, wszędzie utrzymywały się na listach, w wielu jednak kręgach członkowie kolegiów zmienili w głosowaniu kolejność przedstawionych im nazwisk i dorzucili nazwiska swoich kandydatów.

Przy rozpatrywaniu nazwisk kandydatów uderza znaczna liczba b. posłów BB. W okręgach na prowincji wysunęło również kandydatury wielu przedstawicieli sekretariatów BB. Nazwiska przeważnie mało znane, działacze lokalni.

Członkowie rządu

Oczywiście, nie brak również nazwisk firmowych obozu rządowego. W przeciwieństwie do poprzednich wyborów, kiedy to do Sejmu i Senatu kandydowali wszyscy ministrowie, obecnie kandyduje ich do Sejmu tylko kilku. Być może, że część będzie jeszcze kandydować do Senatu. Przedewszystkiem więc z Warszawy kandydują: premier Sławek, minister spr. wewn. Kościółkowski, z Białegostoku min. Floyar-Reichman, z Częstochowy min. Paciorewski, z Kalisza wicemin. gen. Sławoj-Skłodkowski, z Suwałk wicemin. płk. Koc, z Warszawy podsekretarz stanu Siedlecki, z Brześcia dyrektor departamentu MSZ płk. Schaezel. Kandydatura ministra rolnictwa Poniatońskiego, zgłoszona w pierwszym okręgu Warszawy przez prof. Ujejskiego, nie zdobyła kwalifikowanej większości głosów.

Byli posłowie

Z b. posłów obozu rządowego kandydują: w. marsz. Car z Kielec, pos. Bogdan Podolski z Kobrynia, pos. Brzęk-Osiński z Krakowa, pos. Dabulewicz z Warszawy, pos. Pacholeczyk z Łowicza, pos. Hannebach z Płocka, pos. Fijałkowski z Piotrkowa, pos. Kozłowski (brat premiera) z Zawiercia, pos. Madejski z Sosnowca, pos. Puławski z Krzemienia, pos. Chojński-Dzieduszycki z Czortkowa, pos. Domaszewicz z Byrka ze Lwowa, pos. Pochmarski i Starzak z Krakowa, pos. Gdula z powiatu krakowskiego, pos. Duch z Jasła, pos. Walewski i Chyla z Wadowic, pos. Jeszke i Surzyński z Poznania, pos. Hutten-Czapski z Nowogrodka, pos. Domaszewicz ze Lwowa i t. d., i t. d.

Z pośród znanych nazwisk obozu rządowego wymienić jeszcze należy gen. Żeligowskiego, który kandyduje w powiecie wileńskim, p. Janinę Prystorową, żonę b. premiera, która kandyduje w tymże okręgu, b. min. Zarzyckiego, który kandyduje z Gdyni. Nie kandyduje natomiast do Sejmu b. marszałek świątalski.

Dziennikarze

Świat dziennikarski obozu rządowego reprezentowany jest przez pos. Miedzińskiego, który kandy-

duje w Łukowie, red. Stępczyńskiego, który kandyduje w Warszawie, pos. Tomaszewicza, który kandyduje z Siedlec, pos. Mackiewicz z red. Okulicza, który kandyduje z Wilna.

Rolnicy i burmistrzowie

Rozpatrując zawody kandydatów, napotykamy się najczęściej na określenie: rolnik. Ponieważ nie rozróżnieni są tu ziemianie od chłopów, trudno określić jaki jest wzajemny stosunek kandydatur. Często także widnieją przy nazwisku określenie: „działacz społeczny”. Nie bardzo wiadomo, jaka to kategoria ludzi, przeważnie są to jednak członkowie sekretariatów BB. Sporo również kandyduje burmistrzów. Tak więc np. b. poseł burmistrz Kolomyi głoszą p. Sanojca, burmistrz Stanisławowa b. pos. Zdz. Stroński, w. prezydent Lwowa dr. Ostrowski, prezydent Wilna dr. Maleszewski, prezydent Grudziądz Michałowski, prezydent Pińska Oldakowski, burmistrz Włodzimierza Wołyńskiego Suchorzewski, burmistrz Trembowli Puchała itd., itd.

Przemysł

Sporo jest na listach przemysłowców: prezes „Lewiatana” Andrzej Wierzbicki, dyrektor Zakładów Ostrowieckich Karso-Siedlecki, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej warszawskiej Jakubowski, b. pos. Hołyński, baron Goetz-Okocimski, b. pos. Minkowski i inni.

Księża

W większości diecezji biskupi wydali zakaz kandydowania księżom. Toteż na listach spotykamy tylko dwa nazwiska księży katolickich, a mianowicie ks. Stefan Downar kandyduje z okręgu konińskiego i ks. Józef Lubelski z okręgu tarnowskiego.

Duchowieństwo prawosławne reprezentowane jest przez prawosławnego proboszcza Marcina Wołkowskiego, który kandyduje w Sarnach.

Arystokracja

Nazwiska arystokratyczne spotykamy często wśród kandydatów. Kandydują więc: hr. Tarnowski z Dziłowa, ks. Leon Sapiecha z Przemysła, hr. Tyszkiewicz z Wilna, hr. Hutten-Czapski z Nowogrodka, ks. Świątek z Mirski z Białej Podlaskiej, hr. Andrzej Potocki z Białej Podlaskiej i t. d.

Żydzi

Żydzi, którzy mieli zarezerwowane okręgi z większością żydowską w dużych miastach, pokłócili się między sobą. Syjonista w ogóle do wyborów nie idą z wyjątkiem Małopolski Wschodniej.

W Warszawie w okręgu II (żydowskim) zaszła charakterystyczny wypadek, a mianowicie, że dzięki rozbiciu żydów, na pierwszym miejscu listy znalazł się chrześcijanin Urbański, a dopiero za nim b. pos. Wiślicki, Sruł Gloer, adw. Zundelewicz, Leon Bregman i dziennikarz żydowski Gottlieb; rabin Lewin nie uzyskał dostatecznej ilości głosów.

Z Łodzi kandyduje b. pos. Minberg (w dwóch okręgach). Z Wilna rabin Rubinsztajn. Ze Lwowa adw. Sommersztajn.

Secesjoniści z opozycji

Secesjoniści ze Stronnictwa Ludowego niewiele załapali szans na zdobycie mandatów. B. pos. Wyrzykowski stoi na czwartym miejscu listy w Sierpcu, b. pos. Róg na czwartym miejscu w Ostrowi Mazowieckiej, b. pos. Waleron na czwartym miejscu w Jędrzejowie. Główny sprawca secesji pos. Langer, przepadł w okręgu konińskim.

Spółród rozłamowców NPR-u kandyduje b. pos. Faustyniak w Rydgoszy.

Zeszłoroczna secesja z obozu narodowego „Związek Młodych Narodowców”, w Poznańskim i na Pomorzu nie przeprowadził ani jednego swego członka na kandydata. Z grupy tej kandyduje we Lwowie b. pos. Stahl na czwartym miejscu, oraz z Łukowa b. pos. Christian na piątym miejscu. Byli posłowie Pięstrzyński i Debiński nie znajdują się na listach kandydatur.

Niemcy odpadli

KATOWICE, 15. 8. (PAT.). We wczorajszym zgromadzeniu okręgowym, ustalając kandydatury do Sejmu, Niemcy zgłosili 3 nazwiska, a mianowicie: 1) posła Ber-

narda Jankowskiego, prezesa zarządu głównego Gewerkschaft Deutscher Arbeit in Polen. 2) dr. Alfreda Rojeka, kierownika Gewerkschaft der Angestellten i 3) Rudolfa Sabassa, naddyrektora hutniczego.

Przy 138 delegatach, którzy braли udział w zgromadzeniu, wystarcza 35 głosów do tego, by dana kandydatura została wpisana na listę. Ponieważ delegatów - Niemców było na zgromadzeniu 36, więc kandydatury niemieckie miały wszelkie szanse przejścia. Głosy niemieckie rozbiły się jednak w ten sposób, że Jankowski otrzymał 16 głosów, dr. Rojek 12 i dyr. Sabass 8 głosów.

Wskutek rostrzelenia się głosów niemieckich, żaden kandydat niemiecki nie przeszedł.

Powrót min. Becka do Warszawy

Wczoraj o godz. 17 min. 17 przybył pociąg z Gdyni do Warszawy min. Beck. Na dworcu witali go: podsekretarz stanu M. S. Z. p. Szembek, charge d'affaires poselstwa fińskiego Ernst, min. Schaezel oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

100 tys. pątników na odpuszcie

KALWARJA ZEBRZYDOWSKA, 15. 8. (PAT.). W związku ze świętem Wniebowzięcia N. M. P. w dniu 15 b. m. w dorocznych uroczystościach odpustowych w Kalwarji Zebrzydowskiej wzięło udział około 100 tysięcy pątników. Obozujący pod gołym niebem pątnicy, dotkliwie ucierpieli skutkiem gwałtownej burzy, jaka nocą dzisiejszej przeszła nad Kalwarją Zebrzydowską, zamieniając się w kilkugodzinną ulewę.

W 15 rocznicę „Cudu nad Wisłą”

Podniosła uroczystość w Radzyminie

Wczoraj odbył się w Radzyminie uroczysty obchód 15 rocznicy bitwy pod Warszawą.

Na uroczystość tę przybyli min. Spr. Wewn. Zyndram-Kościałkowski, min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz, podsekretarz stanu ks. Zonkołowicz i Sieczkowski, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z wojewodą Nakoniecznikowem - Klukowskim i zastępcą dowódcy O. K. 1 płk. Parafińskim, przedstawiciele szeregu organizacji i instytucji oraz delegacje ziem, których pułki brały udział w bitwie warszawskiej, ludność stolicy, okolicznych wsi i miejscowe społeczeństwo. Przybył również honorowy prezes komitetu uroczystości, generał broni Lucjan Żeligowski.

O godz. 11-ej przed południem na cmentarzu poległych w Radzyminie J. E. ks. Kardynał Kakowski w asyście kleru celebrował uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. kazanie wygłosił ks. Mauersberger. Przed kaplicą, w której było odprawiane nabożeństwo, ustawili się poczty sztandarowe związków i organizacji byłych

wojskowych i P. W. z pocztami sztandarowymi związku legionistów i P. O. W. na czele.

Po nabożeństwie p. minister Kościółkowski, złożył wieniec na bratniej mogile poległych żołnierzy, poczem wśród głębokiej ciszy złożył do urny grudek ziemi z mogiły poległych w obronie ojczyzny żołnierzy, która będzie za wieszona na Sowiniec.

Następnie odbyło się w obecności członków rządu, duchowieństwa i przedstawicieli społeczeń-

stwa przekazanie świetlicy, ufundowanej przez miejscowe społeczeństwo — młodzieży. Aktu przez kazania dokonał prezes mec. Radlicki. Śpiewał gen. Żeligowski i kpt. Zieliński wygłosili przemówienia, w których skreślili historię i przebieg bitwy warszawskiej.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada, w której wzięły udział przybyłe oddziały z pocztami sztandarowymi.

Burze i ulew

wyrządziły olbrzymie szkody

KRAKÓW, 15. 8. (PAT.). Wczoraj w późnych godzinach wieczornych przeszła nad Krakowem gwałtowna wichura, połączona z nawalną deszczową. Wichura poczyniła wiele szkód w mieście. Na plantacjach miejskich bardzo wiele drzew jest powyrywanych lub powyrywanych z korzeniami.

KIELCE, 15. 8. (PAT.). Wczoraj wieczorem nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z ulewą i deszczem i piorunami. Burza wyrządziła znaczne szkody w sadach i ogrodach. Ulewny deszcz padał bez przerwy całą noc.

WADOWICE, 15. 8. (PAT.).

W nocy z dn. 14 na 15 przeszła nad powiatem wadowickim gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody w drzewostanie, w połączeniach telefonicznych i telegraficznych. W Wadowicach strumienie wody, płynące ulicami, załwały kilkanaście mieszkań, położonych w suterrenach.

TARNÓW, 15. 8. (PAT.). Dnia 14 b. m. późnym wieczorem przeciągnęła nad Tarnowem i powiatem gwałtowna burza, połączona z niezwykle silną ulewą

3 miliardy dolarów

na ubezpieczenia społeczne

WASZYNGTON, 15. 8. (PAT.). Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy, przewidującej kredyty 3 miliardów dolarów na ubezpieczenia społeczne (renty, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i t. d.)

Roosevelt oświadczył, iż nowa ustawa przynajmniej do pewnego stopnia, zapewni 30 milionom obywateli pewną ochronę społecznego stanowiska.

Okupu w nabojach i strzelbach żądają bandyci chińscy za dziennikarza

PEKIN, 15. 8. (PAT.). Według informacji ze źródeł chińskich, dziennikarz angielski, Jones, znajduje się rzekomo w prowincji Czahar, na południe od Kuyan.

Prowincjonalne władze chińskie usiłują nawiązać kontakt z bandytami, którzy żądają za zwolnienie angielskiego dziennikarza sumy 48.000 dolarów chińskich, 6 strzelb, 10 rewolwerów oraz 10 tysięcy nabojów.

Rząd St. Zjednoczonych zakupił olbrzymie ilości srebra

WASZYNGTON, 15. 8. (PAT.). Niedawny spadek ceny srebra na rynku światowym spowodował, iż w Londynie zaczęły krążyć pogłoski o wstrzymaniu zakupu srebra przez skarb amerykański. Pogłoskom tym zaprzeczają stanowczo oświadczenia Morgentau'a wobec przedstawicieli prasy Stanów

Zjednoczonych, stwierdzając, iż rząd amerykański wcale nie zmienił swej dotychczasowej polityki, a przeciwnie zakupił wczoraj olbrzymią ilość srebra, przewyższającą całą produkcję amerykańskiego srebra w roku 1934. Rząd amerykański zamierza nadal kontynuować swe zakupy.